

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 221 (8609)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 27 września 1978 r.

Nakład: 127.229

A

Cena 1 zł

Wkrótce zapelnia się domowe spiżarnie

Pomimo nie sprzyjającej pogody na polach i w sadach trwa zbiór ziemniaków, warzyw i owoców. Punkty skupu przyjmują produkty rolne, z których część zostanie zgromadzona w przechowalniach i kopcach, jako rezerwy na zimowe i wiosenne zaopatrzenie. Musimy w tym roku zebrać jak najwięcej zapasów, by potem wiosną nie zabrakło w sklepach ziemniaków i warzyw. W trosce o zaopatrzenie rodzin zakłady pracy prowadzą akcje zbiorowych dostaw produktów ogrodniczych dla swoich załóg.

Do Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa — Praceharskiej w Białymstoku napływają zamówienia od przedsiębiorstw i instytucji na ziemniaki, warzywa i owoce. Do tej pory zaledwie 18 zakładów pracy zgłosiło zapotrzebowanie na 300 ton ziemniaków i niewielkie ilości cebuli, jabłek, śliwek i gruszek. Spółdzielnia ma oczywiście możliwość zrealizowania znacznie większych zamówień. Nie gwarantuje jedynie dostaw pomidorów i ogórków, które jak wiadomo w tym roku nie obrodziły.

Jak dowiedzieliśmy się w WRZZ, spora liczba białostockich zakładów pracy organizuje zbiorowe zaopatrzenie nie korzystając z pośrednictwa WSOP. Nawiązują kontakty z indywidualnymi producentami, z państwowymi i spółdzielczymi gospodarstwami, skąd przynosi świeże, dobrej jakości produkty. Oto kilka przykładów.

Hajnowskie Zakłady Przemysłu Drzewnego zapewniły sobie dostawy ziemniaków w miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych. Pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego załatwiły kupno 14 ton ziemniaków u indywidualnego rolnika, podobnie zresztą zamierzają postąpić Rada Zakładowa i służby pracownicze WSS „Społem”. Ponieważ Białostockie Zakłady Graficzne u-

trzymują już od kilku lat współpracę z KGW w Kamionce Starej, stamtąd też planują zaopatrywać swoich pracowników w produkty rolne. Organizacje związkowe we wszystkich zakładach pracy Białostockich szeroko rozwi-

nęły akcje propagandową wokół sprawy zbiorowych zakupów produktów rolnych, do domowych spiżarni. Na te tematy obradowali plenarne posiedzenia rad zakładowych, a

Ciąg dalszy na str. 2

Delegacja PRL z Edwardem Gierkiem złoży wizytę w LRB

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Rady Państwa i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii uda się

wkrótce do LRB z oficjalną, przyjacielską wizytą delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Polska cukrownia dla Bułgarii

SOFIA (PAP) — Korespondent PAP, Maciej Pędzich pisze: 26 bm. w Dolnej Mitropolii w Bułgarii rozpoczęły się pró-

by gwarancyjne nowej cukrowni zbudowanej tu przez Polaków. Zakład, który obecnie może przerabiać 3 tys. ton buraków cukrowych w ciągu doby, za 2-3 lata stanie się największym na Bałkanach — po przewidzianym, dwukrotnym zwiększeniu jego mocy produkcyjnych.

Po cukrowni w Łomie oddademy Bułgariom do użytku drugi już kompletny obiekt tego typu. Za rok ma być gotowa kolejna „polska” cukrownia w Kamieniu, o zdolności przetworzenia 5 tys. ton buraków na dobę. Równocześnie trwa zakrojona na dużą skalę prowadzona przez Polaków modernizacja starych cukrowni bułgarskich. Już teraz co drugi kilogram cukru dostarcza na rynek przez bułgarski przemysł pochodzący z cukrowni zbudowanych lub zmodernizowanych przez nasz kraj. Trwają także rozmowy na temat dostarczenia przez Polskę nowego zakładu do produkcji fruktozy (płynnego cukru) z kukurydzy.

Seria zamachów we Włoszech

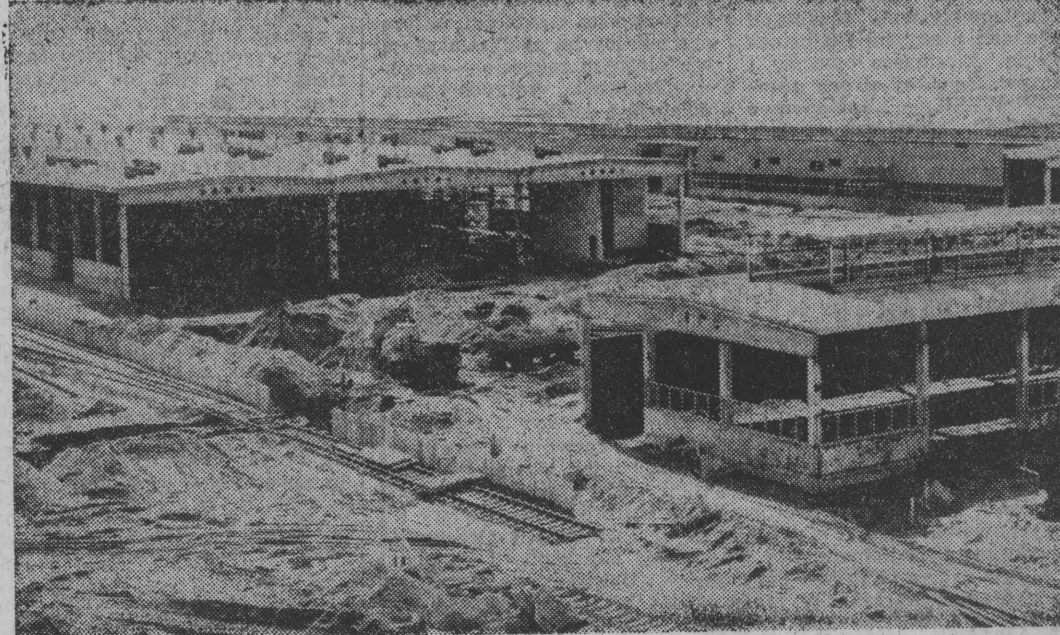
RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Waldemar Kęda, pisze: Początek jesieni przyniósł wzmocnienie aktywności terrorystów we Włoszech. Po prowokacyjnych napadach i zamachach w ostatnich dniach, w nocy z poniedziałka na wtorek odnotowano serię terrorystycznych zamachów w Rzymie i Mediolanie. We wtorek nad ranem w wyniku kilkukilogramowego ładunku trotylu zniszczony został luksusowy restauracji w rzymskiej dzielnicy EUR.

Tę samą noc wybuchły bomby przed wejściem do jednego z hoteli w łacińskiej miejscowości podrzymskiej Ostia oraz w salonie Volkswagena w Rzymie. W Saronie pod Mediolanem eksplodowała bomba przed posterunkiem karabinierów rannego jednego funkcjonariusza. Bomba wybuchła przed jednym z lokali Partii Socjalistycznej w Mediolanie.

W 2015 r. — deficyt wody na świecie?

NOWY JORK (PAP) — W ubiegłym roku odbyła się w Argentynie konferencja w sprawie wody zorganizowana przez ONZ. Przedstawiono na niej budzący poważny niepokój, bilans wodny planety jak też zapropelowano, by w latach 1980 — 1990 proklamować międzynarodową dekadę zaopatrzenia w wodę pitną.

Wody na świecie jest dużo. Morza i oceany zajmują ponad dwie trzecie powierzchni naszej planety i zawierają 970 mld 140 miliardów kilometrów sześciennych wody. Tylko niewielka część tej wody nadaje się do wykorzystania przez człowieka. Woda słodka stanowi jedynie 2,5 proc. wszystkich wód na kuli ziemskiej — czyli 35 milionów kilometrów sześciennych. Ponad dwie trzecie wody słodkiej pozostaje w stanie zamrożenia w lodowcach polarnych i na Grenlandii. Często niedostępne



Fotoreportaż z budowy Fabryki Mebli w Suwałkach, największej i najnowszej w krajowym przemyśle, za-

mieszczamy na stronie 3 dzisiejszej „Gazety”.

Fot. Z. Lenkiewicz

2,2 mln ton surowki z Huty „Katowice”

KATOWICE (PAP) — Na wyprodukowanie jednej tony surowki wielkopiecownicy Huty „Katowice” zużywają w tym roku średnio 535 kg koksu. Jest to wynik rekordowy w naszym hutnictwie, lepszy od uzyskiwanego przez pracującą pod tym względem załogę wielkich pieców Huty im. Lenina, a równocześnie lepszy od średniej w całym hutnictwie, które do wyprodukowania jednej tony surowki zużywa w br. 596 kg koksu.

Osiągnięte przez wielkopiecowników „Katowic” wyniki oznaczają w praktyce oszczęd-

ność dziesiątków ton koksu rocznie. Wielkie piece kombinatu, z których pierwszy uruchomiono w początkach grudnia 1976 r., drugi zaś w ostatnich dniach ubr. (o 3 miesiące wcześniej niż pierwotnie zakładano) wyprodukowały już ponad 2,2 mln ton surowki. Istnieją przy tym dalsze możliwości obniżenia zużycia koksu; drugi wielki piec znajduje się bowiem w fazie dochodzenia do projektowanej zdolności wytwórczej i ma również w tej dziedzinie znaczne jeszcze rezerwy.

Najtragiczniejsza katastrofa lotnicza w USA Śmierć poniosło 150 osób

WASZYNGTON (PAP) — Poniedziałkowa katastrofa lotnicza w San Diego jest najtragiczniejszą w dziejach amerykańskiego lotnictwa pasażerskiego. Według najnowszych doniesień, liczba śmiertelnych ofiar zdarzenia „Boeing-727”, lecącego z Sacramento do San Diego, z jednosilnikową awi-

onką typu „Cessna”, wynosi co najmniej 150. Zginęły wszystkie osoby (135) znajdujące się na pokładzie linowca, 2 osoby w awionecie i 13 mieszkańców dzielnicy, nad którą doszło do katastrofy. „Boeing” spadł na ziemię pod kątem ok. 45 stopni. Tylko temu można zawdzięczać stosunkowo niewielką liczbę ofiar na ziemi. Gdyby maszyna spadła pod znacznie łagodniejszym kątem, pozostawiony przez nią pas zniszczenia w dzielnicy North Park 750-tysięcznego San Diego mógł być bardzo duży. Według wstępnych ustaleń, 10 domów zostało zrównanych z ziemią, 5 poważnie uszkodzonych. W wielu miejscach wybuchły pożary, które udało się zlokalizować. Zasadniczą część płonącego kadłuba maszyny spadła na teren nie zabudowany, w odległości zaledwie kilku metrów od kompleksu budynków.

Ciąg dalszy na str. 2

Pierwsza elektrownia atomowa powstaje na Litwie

WILNO (PAP) — W Litewskiej SRR rozpoczęto budowę pierwszej w tej republice elektrowni atomowej. Będzie ona wyposażona w reaktory o mocy 1,5 mln KW każdy i pozwoli na podwojenie produkcji energii elektrycznej w tej nadbałtyckiej republice. Litwa nie tylko osiągnie samowystarczalność pod względem zaopatrzenia w energię elektryczną, ale nawet stanie się jej dostawcą do wspólnego systemu elektroenergetycznego krajów socjalistycznych.

16 mld zł na koncie NFOZ

WARSZAWA (PAP) — Ponad 16 mld zł zebrano w ciągu 6 lat na koncie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Do najbardziej aktywnych ofiarodawców należą zakłady i przedsiębiorstwa z woj. łódzkiego, z których pochodziła znaczna część tej sumy. Aktywne są też inne środowiska, w tym zwłaszcza artystyczne, które mimo swej niedużej stosunkowo liczby, od początku istnienia NFOZ dają dowody pięknego zaangażowania w tę szlachetną i potrzebną akcję.

Spłonęło 100 mln pudełek zapalek

SZTOKHOLM (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek w fabryce zapalek w Tidaholm w południowo-zachodniej Szwecji wybuchł pożar. Płomienie całkowicie strawiły magazyn, w którym znajdowało się około 100 mln pudełek z zapalnikami — trzytygodniowa produkcja — wartości około 6 mln dolarów.

z trzech województw DELEGACJA PARTYNIA GRODZIENSZCZYZNY PRZEBYWA W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Na Białostocką gości delegacja partyjna Obwodu Grodzieńskiego BSRR. Na jej czele stoi sekretarz Komitetu Obwodowego KPB w Grodnie — Włodzimierz Siemionow, w skład delegacji wchodzi ponadto I sekretarz Komitetu Rejonowego KPB w Wołkowysku — Mieczysław Girut, dyrektor Fabryki Maszyn Handlowych w Grodnie — Siergiej Zukowski, dyrektor Zakładów Piwowarskich w Lidzie — Edward Wygowski oraz I sekretarz Komitetu Rejonowego w dzielnicy Oktjabrka w Grodnie — Stanisław Andriejewski.

W poniedziałek delegacja odwiedziła Zakłady Stolarstwa Budowlanego w Sokółce oraz zakłady naukowe i zaplecze socjalne Politechniki Białostockiej. Wczoraj została przyjęta przez I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — Władysława Juskiewicza. Na spotkaniu, w którym uczestniczył również sekretarz KW PZPR — Stanisław Zieliński, omawiano problemy pracy partyjnej oraz społeczno-gospodarczej rozwoju Białostockiego.

Program dalszego pobytu delegacji partyjnej Grodzieńszczyzny przewiduje zwiedzenie zakładów pracy Białogostoku, takich jak Fabryka Przyrządów i Uchwyty, „Biruna”, „Pakpol” i „Promet-Biawar”, spotkanie z załogami oraz zapoznanie się z rozbudową dzielnicy przemysłowych miast.

WILNIA SIĘ TERMIN ROZ-
RUCHU „PIKESKEPI”. 17 km.
mieszka miejsce bardzo ważna
próba sprawności palników ma-
cinowych dla pierwszego w
kraju bloku o mocy 50 MW.
Jej pomyślny rezultat gwarantuje, że układ rozpalkowy kotła
jest całkowicie sprawny.

NA ZDJĘCIU: trwa sprawa-
dzenie automatyki sterowania
zadaniem nastawiającego blo-
ku 50-megawatowego — stąd
właśnie zapalono pierwsze pal-
niki maszynowe.
CAF — Stan — telefoto

Żółta chmura gazu nad Vancouver

OTTAWA (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek w przemysłowej dzielnicy Vancouver nastąpił wyciek chloru, który spowodował konieczność ewakuacji tysięcy mieszkańców i pracowników okolicznych fabryk. Przeszło 30 osób uległo zatruciu i zostało przewiezionych do szpitala. Ekipy straży pożarnej oraz specjalistów z Hooker Chemical

CO., do której należał pojemnik z chlorem, usiłują uporządkować żółtą chmurę gazu zawieszoną nad dzielnicą. Wypadek zdarzył się, gdy ciężarówka wioząca pojemniki z chlorem zahamowała na światłach drogowych. Jeden z sześciu 45-ki-
logramowych pojemników zu-
nał się z przyczepą i nleży
uszkodzeniu spadając na jezd-
nię.

wiadomości dnia

Afganistan — RWPG

◆ DELHI — Afgański wicepremier i minister spraw zagranicznych, Hafizullah Amin, w rozmowie z przedstawicielami prasy indyjskiej w Kabul oświadczył, że Afganistan zamierza nawiązać współpracę z RWPG.

Sukces komunistów japońskich

◆ TOKIO — Komunistyczny w parlamencie w dalszym ciągu odnosi sukcesy w częściowych wyborach do organów samorządu lokalnego. Jak pisze we wtorkowym numerze dziennik „Asahi”, w czasie niedawnych wyborów do zgromadzeń miejskich w trzech miastach w prefekturach Nagasaki, Simane i Okinawa i członkowie KJP zdobyli mandaty członków tych zgromadzeń.

Ataki rasistów na Zambię

◆ ALGER — Wojska rasoistowskie odmówiły rozdzielenia go zantakowcy w poniedziałek stanowiący partyzantów na terenie Zambii. Jest to już trzeci od lipca str. wypad zbrojny wobec ródzyskich na terytorium Zambii. Pięciokrotnie rolnicy skrytali rasoistowskiej Rodzijski atakowały ostatnio bazy partyzanckie na terenie Mozambiku.

Kolejna rekordowa cena złota

◆ PARYŻ — Kurs złota smuwa pobli wszystkie dotychczasowe rekordy w Paryżu, gdzie we wtorek za sztukę tego kruszcu płacono 30.180 franków, a więc o 150 franków więcej niż poprzedniego dnia.

Wyspa na sprzedaż

LONDYN (PAP) — Już po raz stómy pod miotek licytatora idzie wyspa Statia, położona 11 kilometrów od zachodniego wybrzeża Szwecji. Sześć lat temu wyspa, o obszarze 28 ha, została zakupiona za 20 tysięcy funtów szterlingów przez niejakiego Alistera Wattella, który sądził, że po przywiezieniu do niej turystów zrobi majątek. Wyspa stała się bardzo szybko interesowna, została opisana w dziełach takich pisarzy, jak Walter Scott czy Alfred Tennison. Tymczasem turystów przetrzymać ją na licytacji za 30 tysięcy funtów szterlingów. Ale i ta transakcja jak wiadomo nie przyniosła mu pożądanego wyniku, gdyż licytację urządził już po raz stómy.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże i przełotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 12-14 st., minimalna 4-8 st. C. Wiatry umiarkowane okraci dość silne przeważnie zachodnie.

JUTRO — miejscami przełotne opady deszczu, temperatura maksymalna 12-14 st., minimalna 4-8 st. C. Wiatry umiarkowane okraci dość silne przeważnie zachodnie.

NA ZDJĘCIU: płonący BOEING spada na budynek.
CAF — UPI — telefoto

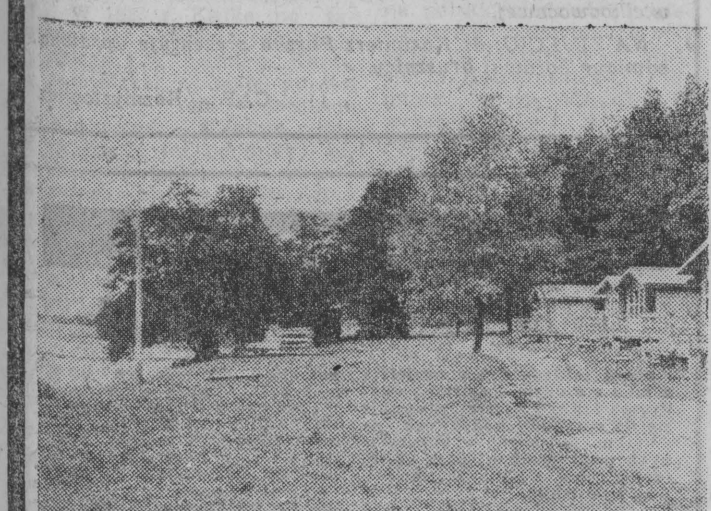
Pierwsze kroki w Węgorzewie skierowałem na camping nad jeziorem Świącym, leżącym w paśmie Wielkich Jezior Mazurskich. I tu od razu pewne zaskoczenia. O ile w tym roku, tak bardzo kapryśnym, w domach wypoczynkowych występowały kłopoty ze skompletowaniem pełnych turnusów, to na camping w wszystkie miejsca były wykorzystane.

Może właśnie taka forma wypoczynku ma przed sobą przyszłość w okolicach Węgorzewa i gdzie indziej? Przybywa tu coraz więcej turystów zmotoryzowanych. Samochód to wygodna i pewna niezależność od pogody.

Czy wiecie, że turyści najbardziej chwalili sobie w tym roku mapę okolic Węgorzewa, umieszczoną w samym środku campingu? Należono na niej główne trasy, szlaki turystyczne, pola biwakowe, ośrodki wypoczynkowe, placówki usługowo-handlowe. Mapa świetnie ułatwiała orientację w terenie, a jednocześnie stanowiła pewnego rodzaju ofertę turystyczną.

Camping, biwak, pole namiotowe... Przyznajmy, że często słowa te zatrzaśnię swoją właściwą treść. Niejednokrotnie bowiem po lewym wytyczonym palikami i pomalowanymi białymi pasami dziesięć kilometrów, a czasem i więcej, prowadzi do jeziora. A camping? Kilkanaście lichych budek, pozabawionych podstawowych wygod.

Inaczej jest nad Świącym. Na każdym stanowisku biwakowe doprowadzona energia elektryczna. Ponadto ciepła i zimna woda, sanitariaty, restauracja, bar, kioski, wypoczynkalia sprzetu pływającego, drogi dojazdowe. Za miejsce na takim campingu można pobi-



Teraz na camping jest już pusto. Wiadomo — jesień. Ale latem trudno tu było znaleźć wolne miejsce. Fot. Z. Lenkiewicz



Nowe bloki mieszkalne przy ul. Bolesława Prusa w Węgorzewie.

Moje, twoje? Nie-wspólne!

razie wygląda jeszcze bardzo skąpo. Bo tylko pomysł: 300 tys. turystów i 109 miejsc w hotelach i campingach, 518 miejsc w kwadrach prywatnych, 50 miejsc w gastronomii, 200 sezonowych.

Kuso. Czekać więc na turyści? „Wujków” z zewnątrz? Można, ale co to da? W Węgorzewie są już miejsca, gdzie można się wyciszyć. Zadbano o estetykę i wygodę. W Węgorzewie są już miejsca, gdzie można się wyciszyć. Zadbano o estetykę i wygodę.

W gminie węgorskiej mają własne ośrodki wypoczynkowe. W gminie węgorskiej mają własne ośrodki wypoczynkowe. W gminie węgorskiej mają własne ośrodki wypoczynkowe.

tutaj są gospodarzami przepięknych terenów, których wartość turystyczna rośnie. I ten atut mogą wygrać. Dziś i w przyszłości.

W węgorskiej gminie turystyka ma charakter sezonowy. Wynika to choćby z dość surowych warunków klimatycznych. I chyba taka przez dłuższy czas pozostanie. Próbowano np. przedłużyć sezon poprzez rozpraszanie wędrowników, w tym spód lodu, ale jak dotąd skończyło się to niepowodzeniem. A przecież istnieją tu po temu znakomite warunki. Wydaje się, że Węgorzowi nie wystarczy czekać na wędzarki.

Węgorzowi należało w województwie suwalskim do miast, które wykazywały wiele samodzielności i inicjatywy w rozwiązywaniu wielu problemów społeczno-gospodarczych i socjalno-bytowych. W minionym dziesięcioleciu wartość robót, wykonanych w tym mieście, sięgała ponad 60 mln złotych. Ten społeczny wysiłek służył się opłacił. W różnych konkursach zdobyto nagrody, których łączna wartość wynosiła 21 mln złotych. Właśnie pieniężni pochodzący z nagród sfinansowano m.in. budowę moła, zlokalizowanego w miejscowości Węgorz.

Z ważniejszych inicjatyw węgorskiej wzmianki należały zapewnienie dzieciom opieki w żłobkach. Na ten cel adaptowano budynek administracyjny. Obecnie czynnym społecznym stał się nowy żłobek. W budyńku po b. szkole w Ogórkach stworzono ośrodek nauczania przedszkolnego. Dzieci korzystają tu z pełnego dziennego wyżywienia. Zorganizowano nowe ogródki działkowe. Oprócz funkcji rekreacyjnych, ogródki działkowe już prowadzą zapotrzebowanie miasta w owoce, warzywa i kwiaty. Rozwinięto także tuteż przyzakładowy. Użytkuje się z niego około 40 ton mięsa, a więc tyle, ile mieście przydziela się miastu.

Kilka słów o komunikacji. PKS wykorzystywał na własne cele b. dworzec PKP. Jednocześnie zorganizowano sieć przystanków PKS w mieście i najbliższej okolicy. W ten sposób stworzono namiastkę miejskiej komunikacji. Latem wykorzystuje się autobusy z tzw. międzykursów do przewożenia ludzi nad pobliskie jeziora. W tym na plażę miejską. Najbardziej dotkliwym

ZA KILKA DNI Nowy rok akademicki

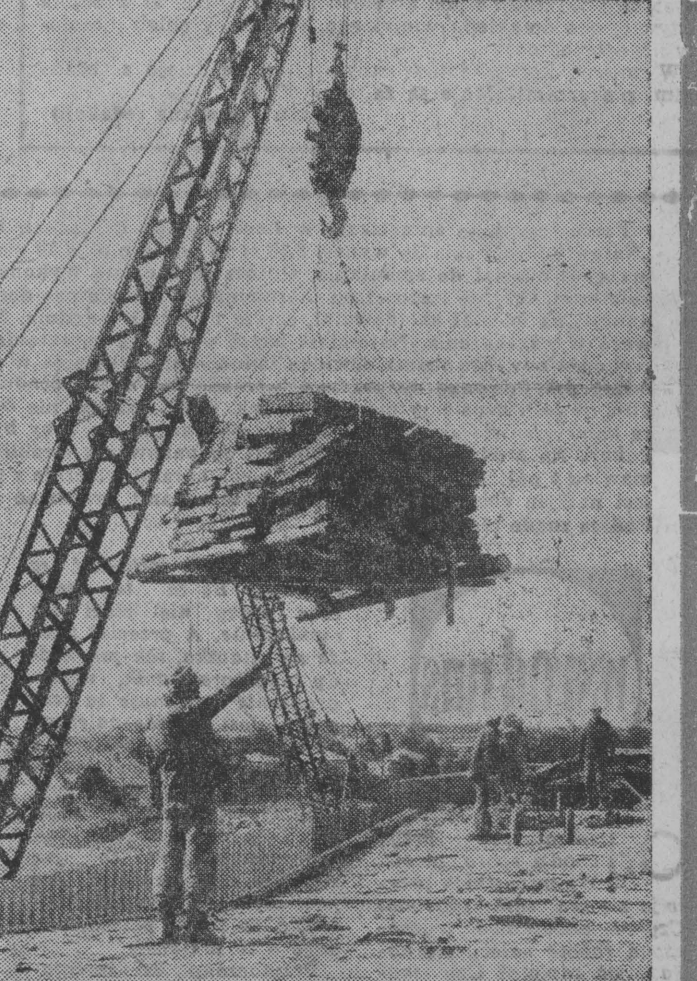
Już za kilka dni ok. 450 tys. studentów rozpocznie naukę w 90 wyższych uczelniach. 62,5 tys. zasiądzie po raz pierwszy w uczelnianych audytoriach, a dla 80 tys. będzie to ostatni rok nauki: ostatnie egzaminy, pisanie, a potem obroma pracy dyplomowej.

W tym roku zmniejszyła się — w porównaniu z rokiem ubiegłym — liczba kandydatów na studia. O indeks ubiegłego roku, tj. o 10 tys. mniej niż w roku ubiegłym. Ten fakt wiąże się z zmniejszeniem liczby miejsc w uczelniach. Podobna sytuacja trwać będzie również do 1985 r. Globalna liczba kandydatów, przypadających na jedno miejsce, ulegała więc niewielkiemu zmniejszeniu.

Zmniejszenie liczby przyjętych na kierunki studiów na rzecz ważniejszych z punktu widzenia interesów gospodarki. Liczba studiujących jest zawsze kompromisem między aktualnymi możliwościami ekonomicznymi a przyszłymi potrzebami kadrowymi.

Ci, którzy przeszli ciężką próbę egzaminu wstępnego, zostali otoczeni szczególną opieką. W czasie tegorocznej akcji letniej zapoznane ich z problemami własnej uczelni i wydziału na którym będą studiować. Pod koniec września zorganizowano dni adaptacyjne na uczelniach, podczas których najmłodszy student mógł lepiej zorientować się w sprawach własnej uczelni i wydziału, zapoznać się z rolą i zadaniami organizacji studenckiej. Zaznajomają się też z

Równie ważne jak kształcenie studentów, jest prowadzenie przez uczelnie badań naukowych, zarówno systemowych, jak i dotyczących wdrożeń, służących gospodarce narodowej. W bieżącym roku — jeszcze bardziej niż w ubiegłym — będą angażowani do prac badawczych studenci starszych lat studiów. (Interpress)



Brygada Mariana Zielińskiego z BPRF pokrywa dach płytami ocieplającymi.

Z zagranicy

Wiatr się wznosił. Powierzchnię Niemna upstrzyły mknące baranki. Fale uderzały o burtę holownika, gdy ustawiał barkę w poprzek rzeki i wówczas metalowe poszycie statku sucho strzelało pod ich uderzeniami. Sakowicz delikatnie dotykał steru, baczny aby nie przegapić momentu zwrotu. Do czeparek rozładowujących barki podstawał je zazwyczaj z zegarmistrzowską dokładnością, nie tracąc czasu na „przeskok”. Właśnie teraz starał się zaoszczędzić każdą chwilę, aby móc zająć przed zmierzchem zrobić jeszcze jeden rejs.

Zdaje się, że teraz w sam raz. Zawrowało kocioł stęu. Ciepła barka przylgnęła do pomostu przystani. Marynarz Aleksander Flodorowicz Woronow sprytnie zarzucił cumy na pachołki. Holownik dregnął i wyrwał swój kaczyn nos z zatrzasku barki. Kapitan holownika BT-0325 Siergiej Pietrowicz Sakowicz uważnie przyglądał się pracy swego pomocnika. Na przetrzeźnił dla swej pracy w porcie przyswoił sobie, że dają mu — doświadczonego, zasłużonego kapitanowi — młodzień. Kończy chłoniąc „szkołę Sakowicza” i sami stają do steru na kapitańskim mostku. I spo-

Czwarty rejs

tykając na farwaterze holownik BT-0325 motorowiec „Olga Solomowa” witała go gwizdkiem syreny. W ten sposób pozdrawiała swego mistrza Waleryja Titowa i Jewgienij Klunok.

Obserwował Sakowicz również swego nowego pomocnika. Dziwił się, bo człowiek pięćdziesiątka już ma, a rusza się zwinnie jak młodzik. I cały czas czymś zajęty.

Dwadzieścia lat pracuje Sakowicz na Niemnie. Dokładnie poznał zmienny charakter tej rzeki, wyczuwał jej nurt. Ciągał na zwykłych holownikach tratwy, a teraz stoi przy sterze „młocza”. Nieraz bywał w tarapatkach — siedział na mieliznach, trafiały się przebiecia, pływ w szorstwym pogodzie. Doświadczył wszystkiego, czego może obawiać się wodniak. W czasie wiosennej powodzi albo po deszczu nie wstydził się na pełnych obrotach na rzekę, mimo że nie była głęboka, bo nawet na żłobku trasa można napotkać przywleczony pień drzewa.

W jaki sposób zamierza kapitan wykombinować więcej rejsów niż inni? Kiedy ster pociąga w rękach Sakowicza, holownik idzie po rzecę równo, nie zmieniając wariantu ślizka. Bo kapitan ma na uwadze i bystrzyczkę, i prądnice, i nurt przy brzegu. Zmienia — stało tylko wówczas, gdy statek przy minimalnym stracie szybkości zmieniał kierunek i wrócił na na krótszą drogę. Po prostu potrafi osiągnąć optymalne wyniki podczas każdego rejsu.

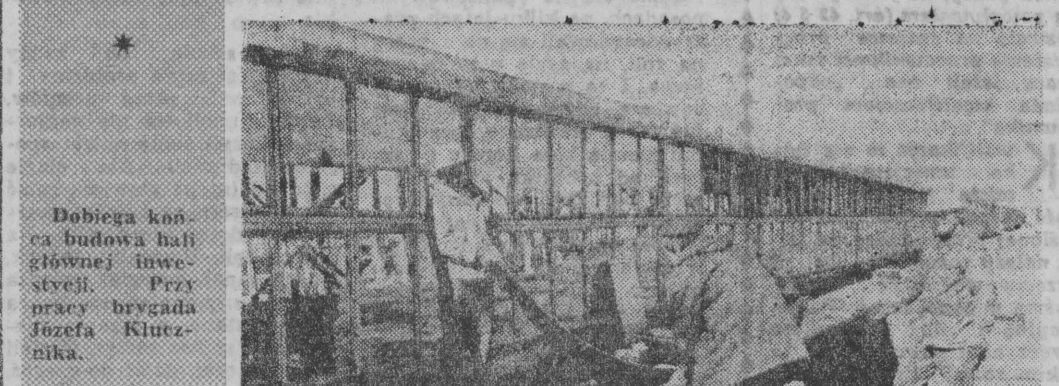
(Korespondencja z Gdina)

Stylizowane z Suwałk Na półmetku - przed montażem

Budowa imponuje swoją wielkością. Nie dziwnego, że „złubiło się” na niej prawie dwustu pracowników głównego wykonawcy — białostockiej „Przemysłówki” i podwykonawców: „Instal”, BPIE, „Izokoru”, PRDBP, PRK, WPRT... Trudno ich odnaleźć w ogromnych halach, gdzie można by rozgrywać zawody sportowe i trudno spoikać na rozległym, rozkopanym i zabudowanym różnymi obiektami terenie.

— Będzie to największa i najnowocześniejsza fabryka w krajowym przemyśle meblarskim — podkreśla dyrektor Stanisław Murawski, który jako pełnomocnik do spraw inwestycji, nadzorował już budowę niejednej fabryki tej branży. Koszt inwestycji — 1,5 mld złotych. Jest to pierwsza fabryka mebli w kraju o konstrukcji FF (fabryki fabryki), ze ścianami osłonowymi, warsztatowymi, z fakturą blach trapezowych.

Przed niespełna rokiem dość krytycznie pisałem o początkach realizacji tej ważnej dla rynku, suwalskiej inwestycji. Bo też sta-



Dobiega koniec budowy hali głównej inwestycji. Przy pracy brygada Józefa Klucznika.

we do układania mebli na regałach, w transport podłogowy, rolkowy, o łącznej długości 6 km.

Oprawdani po budowie przez dyrektora zespołu suwalskich inwestycji — inż. Mieczysława Muszyńskiego, zapoznaliśmy się z przebiegiem robót na różnych obiektach. Postęp jest wyraźny. Na przykład uruchomiona już została bocznicą kolejowa łącząca fabrykę ze stacją kolejową, co ułatwi dalszą realizację inwestycji. Zmontowana jest też suszalnia tarcicy, wykonane są stany zarowe pod przybudówkę socjalną.

Dobrze zaawansowana jest budowa warsztatu remontowego, przeznaczanego w pierwszej fazie dla potrzeb montażu maszyn.

W oddaleniu... Kocielnia, na której pracuje zespół białostockiej „Instal”. Tu czas na szczególną cenę, gdyż obiekt ten musi być uruchomiony jeszcze w tym kwartale. Trzeba ogrzać halę produkcyjną na okres zimny, pod montaż maszyn i roboty budowlane. Wprawdzie dobiega końca montaż kotłowni i inwestor zadowolony jest z zaawansowania robót, ale główny wykonawca uważa, że należy szybko udostępnić miejsca pracy dla Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych i Płocznego „Izokoru”.

R. KLIMASZEWSKI
Zdjęcia: K. Świerad

waża za stosowne, jeśli s tego co robi nie ma pełnej satysfakcji. I jeszcze jedno, co ciągnęło ich na wies — duży margines samodzielnosci w układaniu życia.

— Wiedzieliśmy, mów Waldemar Marchlewski, że początki innego życia i pracy będą łatwe. Ale, jak mówił porządku, co odważnie świat należy. Robimy wszystko, co, a to też było w złożeń, naciąg, żeby trudności skutecznie pokonywać. W październiku

Magistrowie

W 120 rocznicę urodzin

MICHAŁA KAJKI

Był promieniem swobody...

„Podnieś się ludu z kałuży brudu, a choć terror wciąż w nas bije twórzmy organizację. By polskie słowo kwitło na nowo...”

— pisał w latach 90 ubiegłego stulecia nieustraszonego bojownika o narodowe wyzwolenie Mazur — Michał Kajka.

Kajka urodził się 27 września 1858 r. w Skomacku Wielkim, w powiecie elckim, w rodzinie rolników. Początkowo uczył się w rodzinnej miejscowości, a później uczęszczał do szkoły w Rostkach Skomackich. Edukację zakończył na czwartej klasie, co spowodowane było brakiem pieniędzy na dalsze kształcenie.

Trudna sytuacja materialna rodziców zmusiła kilkunastoletniego chłopca do zarobkowania. Pokonując szereg trudności, Kajka znalazł pracę w kucerni w Rostkach Skomackich. W 1878 r. Kajka, po zawarciu związku małżeńskiego z Wilhelminą Karaś, zamieszkał na stałe we wsi Ogrodki, nad jeziorem Krakusznym. Na tamte lata przypada też początek piśmienniczej twórczości mazureckiego piewcy polskości.

Jego wiersze, pisane po polsku, ukazują trud życia ludzkiego, piękno przyrody, czołwiec nie doł. Coraz wstrząsającą przebiegała się w nich skłonność antygermanizacyjna. Kajka chłonie odgródzoną murem pruskich rygorów historię Polski. Pod wpływem stęklewiczowskiej „Trylogii” powstaje wiersz pt. „Gruntwald”.

Zawsze przy każdej okazji podkreśla związki Warmii i Mazur z Macierzą. Pisze w jednym ze swych wierszy: „gdzie mazurski naród śmieje, polska mowa nie zapomni...”

Swój pierwszy wiersz Kajka publikuje w 1884 r.

w „Mazurze”, redagowanym przez Jana Karola Sembrzyckiego. Stopniowo uzyskuje taką popularność, iż jego utwory drukowane są w piętnastu dziennikach i czasopiśmie na Warmii, Mazurach i Śląsku. Pod koniec XIX stulecia, w dobie zastraszającego się „kulturalnego odrodzenia” Prus Wschodnich, Kajka jest jednym z współorganizatorów Mazurskiej Partii Ludowej w Elku. W 1920 roku bierze czynny udział w plebiscyde, roznosi ulotki, agituje za przyłączeniem tych ziem do Polski. Po plebiscyde należy do najaktywniejszych działaczy utworzonego Zjednoczenia Mazurskiego, pracuje w organizacji Związku Polaków w Niemczech, w Związku Polskich Towarzystw Szkolnych.

Rok 1927 jest sukcesem edytorskim Kajki. W księgarniach ukazuje się pierwsze wydanie jego wierszy, wśród których jest utwor pt. „Tęsknota za ojczyzną nową”. Wiersz ten przez długie lata traktowany był przez Mazurów jako hymn. Wiosną 1939 r. sędziwi już poeta tłumaczy z niemieckiego na polski młodzieńcze wiersze innego bojownika o polskość na Mazurach — Wojciecha Ketrzyńskiego. Umiiera w rok później, 22 września 1940 r., w rodzinnym Ogrodku.

Żywa pamięć o Kajce skłoniła działaczy społecznych z Olsztyna i Elku do założenia w Ogrodku muzeum poświęconego poecie. Rok 1958 ogłoszony został „rokiem kajkowskim”. Popularyzowano jego wiersze, odbywały się odczyty, spotkania, ukazywały się zbiory jego wierszy w Elku odsłonięto pomnik Michała Kajki.

Przypadająca w tym roku 120 rocznica urodzin zasłużonego dla Warmii i Mazur orednownika stała się powinną przyczynkiem do szerokiego spopularyzowania jego pięknej, głęboko patriotycznej działalności.

ANDRZEJ GAWĘCKI

Blisko 5 mln 200 tys., a więc 43 procent wszystkich zatrudnionych w naszej gospodarce społecznej — to kobiety. Trzy czwarte pracujących Polek ma własne rodziny, dzieci... Duża aktywność zawodowa kobiet z jednej strony, z drugiej zaś ich obciążenie obowiązkami domowymi, stały się wyznacznikami naszej polityki społecznej wobec rodziny. Polityki bardzo dynamicznej, stale doskonalonej i modyfikowanej w miarę rosnących potrzeb.

Szczególnie wiele zrobiono dla kobiet i ich dzieci po 1970 roku, zwłaszcza zaś w całym poprzednim 5-leciu.

Przypomnijmy kilka faktów. Oto — kilkakrotnie podnoszona wysokość zasiłków rodzinnych, wprowadzono specjalne dodatki dla dzieci o trwałych schorzeniach, zwiększono do 60 dni w roku w pełni płatne zwolnienia z pracy na opiekę nad chorym dzieckiem. Przedłużono urlopy macierzyńskie, stwarzając jednocześnie młodym matkom możliwość skorzystania z 3-letniego urlopu bezpłatnego. W okresie tym, nie przerywającym stażu pracy, zachowane są wszelkie uprawnienia socjalne.

Ustanowiono również (od maja br.) nowe powszechne świadczenia: zasiłek porodowy na każde urodzone dziecko i dla każdej matki w wysokości 2 tys. zł, bez względu na jej źródła utrzymania. Pozostawiono przy tym dotychczasowe zasiłki wypłacane po urodze-

GOSPODARKA I JA

niu dziecka kobietom pracującym. Trzeba też wspomnieć o utworzeniu w naszym kraju Funduszu Alimencyjnego. Służy on — jak wiadomo — tym samotnym matkom, które mają trudności z wyekwipowaniem należności od osoby do tego zobowiązanej.

Wszystkie te decyzje wpłynęły na wyraźną poprawę warunków bytu pracujących kobiet i ich rodzin. Sprawa pozostała jednak otwarta. Im bardziej bowiem złożony rozwój gos-

podarczych, w których dotychczas zdecydowanie przeważali mężczyźni. Dotyczy to na przykład przemysłu maszynowego, budowy maszyn ciężkich i rolniczych, przemysłu materiałów budowlanych, chemicznego, a także szkolnictwa wyższego, nauki i techniki. Natomiast w dziedzinach najbardziej „stereotypowych”, jak przemysł lekki, spożywczy, handel, administracja itp. — liczba pracujących tam kobiet pozostała na niezmienionym

Polki pną się wyżej

podarzyć kraj, im większe wiązało się z tym potrzeby kadrowe — tym mocniejsza musi stać się pozycja zawodowa i społeczna kobiet. To zaś pociąga za sobą konieczność podejmowania takich przedsięwzięć, które zapewniłyby im coraz lepszą opiekę socjalną zarówno w miejscu pracy, jak i w życiu rodzinnym.

Tym też zagadnieniem poświęca swoje badania powołany w polowie 1976 r. międzyresortowy „Zespół do koordynowania polityki społecznej na rzecz kobiety i rodziny”. Efekt jego pracy — to dalszy wzrost roli kobiet w rozwoju naszego kraju, poprawa ich sytuacji materialnej, lepsza ochrona zdrowia itp.

Nowym ostatniego okresu jest znaczny wzrost zatrudnienia kobiet w tych działach

w zasadzie poziomie. Świadczy to nie tylko o tym, że Polki sięgają po nowe zawody, po nowe kwalifikacje, ale i o pozytywnych skutkach generalnej modernizacji setek tysięcy przedsiębiorstw, dokonanej w minionym 7-leciu. Stanowiska pracy dawniej dla kobiet zbyt uciążliwe, a nawet szkodliwe, dziś — po unowocześnieniu zakładów — stały się całkowicie dostępne.

Wzrastają również zarobki kobiet, coraz częściej bowiem legitymują się one średnim wykształceniem zawodowym lub wyższym. Sprawa to także, że z roku na rok więcej kobiet pełni funkcje kierownicze: np. w przemyśle lekkim czy spożywczym — ok. 40 proc., a w administracji terenowej — ponad jedną trzecią. Matry m. in. 137 kobiet — naczelników gmin, 9 kobiet — wice-

wojewódzów, ponad 100 — dyrektorów wydziałów w urzędach wojewódzkich. Zwiększył się udział kobiet w organach samorządowych spółdzielni i ich ciałach nadzorczych.

Dużą wagę przywiązuje się do opieki zdrowotnej nad kobietami i ich dziećmi. Od 1976 roku wieloletni jest w tej dziedzinie w życie kilkuletni program naukowo-leczniczy. Jego cele — to objęcie wszystkich ciężarnych ciążą opieką przedporodową i wydatny wzrost jej jakości, podniesienie poziomu usług położniczych, upowszechnienie profilaktyki.

Warto też wskazać na to, że kilkakrotnie zwiększyła się liczba miejskich i przyzakładowych poradni dla kobiet. Na wsi tworzą się gabinety ginekologiczne przy gminnych ośrodkach zdrowia. Jest ich już 600, tzn. o 200 więcej niż 3 lata temu. Podobnie rozwija się ochrona zdrowia najmłodszych obywateli.

W prowadzeniu domu bardzo pomocne są zakładowe stołówki i bufety. Od kilku lat systematycznie poszerzają one swoje usługi, udostępniając tanie posiłki również rodzinom pracowniczym. Świadczeń tych skorzystała w I półroczu br. jedna trzecia zatrudnionych w przemyśle kobiet (niezależnie od rodziny). Więcej zatem czasu pozostaje na wychowanie dzieci, odpoczynek, rozwój kulturowy. Te formy usług należałyby więc jak najszybciej upowszechnić.

Na wszystkie te cele — łącznie z budową żłobków, przedszkoli, rozbudową ośrodków czasowych rodzinnych itp. — przeznaczają się miliardy złotych z budżetu państwa i wielkie sumy pieniędzy z zakładowych funduszy socjalnych. Dzięki temu — a jest to widoczne na każdym kroku — standard życia pracujących Polek, ich codzienne warunki bytu — stale się poprawiają. Nie pozostaje to bez wpływu także na naszą „męską” stopę życiową...

TADEUSZ SAPOCIŃSKI



Gdy Stefan Batory nadawał osadzie prawa miejskie i herb — łódź z żaglem, nie śniło mu się nawet, że łódź ta dopłylnie hen do Baltyku. Wprawdzie nowo dołożone miasto Lipsk nad Biebrzą miało być portem handlowym, ale tylko śródlądowym i — w najbliższych latach — nie wierzono w jego morską karierę.

Kapitan Żeglugi Wielkiej Ryszard Wachutka — gospodarz nowego statku zaprosił gości z Lipska na pierwszy rejs po zatokach do portu. Na pokładzie nastąpiło przekazanie podarunków. Lipszczanie obdarzyli marynarzy obrazami ojców i Józefa Wasiłki, tikanami dwuosobowymi oraz herbem Lipska w drewnie. Dyrektor Stoczni Gdańskiej

Pomyślnych wiatrów!

Tymczasem od kilkunastu już dni pływa po Morzu Bałtyckim uniwersalny masowiec — pakietowiec pod nazwą „Lipsk nad Biebrzą”. Statek zbudowany został w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i przekazany szwedzkiemu armatorowi — Polskiej Żegludzie Morskiej. Jednostka o nośności 3 tys. DWT — przeznaczona jest m. in. do przewożenia drewna. Silnik o mocy 2 tys. KM zapewnia jej szybkość 13,4 węzła. Statek ma 84 m długości, 16 m szerokości i 5 m zanurzenia.

Klemens Gniewch oraz dyrektor naczelny PZM Ryszard Wachutka otrzymali z rąk prezesa Tadeusza Kasjanowicza brązowe medale „Za zasługi dla Lipska”.

Aby uczcić morską edukację mieszkańców Lipska zaproszeni zostali na wycieczkę do portu, stoczni i do zwiedzania Gdańska.

W najbliższym czasie m/s „Lipsk nad Biebrzą” uda się na pierwszy większy rejs. Popłynie on z ładunkiem do Danii i Wielkiej Brytanii, a następnie powróci do kraju. Zyczymy pomyślnych wiatrów! (CH)



Honorowy obywatel Lipska nad Biebrzą, gen. Mirosław Milewski gratuluje stoczniovców i marynarzów.



Okazale prezentuje się sylwetka nowego statku m/s „Lipsk nad Biebrzą”.

Matką chrzestną statku była nauczycielka, aktywistka Towarzystwa Przyjaciół Lipska — Janina Zarzecka. Drugi z lewej kapitan statku — Ryszard Wachutka.

Na uroczystość chrztu statku i podniesienia bandery udała się do Gdańska 36-osobowa delegacja z Lipska nad Biebrzą, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich zawodów — działacze Towarzystwa Przyjaciół Lipska. Uczestniczyli w niej także członkowie gdańskiego koła TPL. Przybyli również honorowi obywatele Lipska nad Biebrzą: wiceminister Spraw Wewnętrznych gen. brg. mgr inż. MIROSLAW MILEWSKI.

Matką chrzestną statku została nauczycielka, aktywistka TPL JANINA ZARZECKA. To ona wypowiedziała tradycyjne słowa: „Płyn po morzach i oceanach, sław imię polskiego stoczniovców i polskiej bandery”.

Następnie przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto banderę na maszt.



Mieszkańcy Lipska nad Biebrzą brali udział w uroczystości chrztu swego statku.

nika, cztery wagony szkła, kilkanaście ton stali zbrojeniowej, około 120 ton cementu. Z rachunkiem potrzeb inwestorzy udali się do wojewody, Wacława Redlińskiego. Pomógł im otrzymać wszystko, co było w mocy województwa, ale niestety nie wszystko było. Waldemar Marchlewski, który przejął na siebie większość obowiązków kierownika budowy, rozpoczął wędrowki po Polsce — po różnych zakładach

przewodzącym miał jeden, najważniejszy argument: jeśli nie otrzymamy tych rur, powiedzieli, inwestycja będzie się ciągnąć w nieskończoność, a tu chodzi przecież o miliony. No i decyzyja — sprzedać prawo zawsze sprawy załatwić skutecznie, miał podejście do ludzi. Większość materiałów budowlanych zgromadzono w ciągu dwóch miesięcy. M. in. szkło kupione zostało w Olsztynie, kotły do

działania w pierwszym etapie i z siebie są zadowoleni, tu się potwierdził. Budowę rozpoczęto kilka tygodni temu. Robota idzie w szybkim tempie, a gdyby nie deszcze, byłaby bardziej zaawansowana. Stoją cztery konstrukcje szklarni, wkrótce majstrówle zaczną montować młotarkę. Rossadę zespół zamierza produkować we własnym zakresie, gdyż to bardziej opłacalne, no i łatwiej rozplanować czas pracy

zyny, garaże. Z niecierpliwością na gościnne pokoje czeka Waldemar Marchlewski z żoną. Gdy odszedł ze szkoły dyrektor polecił mu opuścić służbowe mieszkanie, a nawet rozebrać garaż, choć nikomu nie wadził. Dostał co prawda kawalerkę, lecz z trudem zmieścił się w niej meble, a mieszkać nie sposób. Więc tymczasem zamieszkał z żoną w namiocie. Zimno i mokro, ale na własnym. Jeśli wszystko dobrze pójdzie w przyszłym roku Waldemar i Krzysztof zamieszkają z rodzinami w swoich domach w pobliżu szklarni. Jeszcze tej jesieni chcą postawić jeden dom w stanie surowym, a pod drugi sala fundament.

Trzeba dodać, że domyńska WSOP znalazła w „Fortach” dobrego kontrahenta. Choćby w tym roku zespół sprzedał do spółdzielni około 20 ton gruntowej kapusty wczesnej, 6 ton pomidorów i 5 ton ogórków, a będzie jeszcze około 30 ton kapusty gruntowej. To na początek. W przyszłym roku ruszy produkcja pod szklarni. W czterech szklarniach będą rosły pomidory. Obok powstała cztery namioty foliowe, też ogrzewane, każdy o powierzchni 300 m kwadrat, tak że powierzchnia ogrzewana zajmować będzie blisko pół hektara. Trudno dziś określić piony, a tym bardziej przeliczyć je na złotych. Krzysztof Chrzanowski, odpowie-

dzialny za produkcję ogrodnika szacuje, że w przyszłym roku powinno być 40 ton ogórków. A to przecież nie wszystko. Obok tego będą nowa — salata i szczyplor jako przedplon, no i warzywa gruntowe, przypleszone pod folią — kapusta, kalafior. Gdy zakończy się inwestycja, zespół planuje wejść z uprawą warzyw gruntowych na pola Antoniego Stanisłowskiego, który teraz wspomaga jak może w sprząt i środki produkcyjne. Dochody zapowiadają się nieźle, to prawda, ale przecież wiadomo, ile pieniędzy trzeba włożyć w budowę. A do uprawy niezbędne są przecież maszyny i urządzenia. Jak dotąd zespół ma tylko stary ciągnik, „Zuka” i trochę drobny sprzęt. A węgł? Potrzeba go będzie około 600 ton rocznie.

Magistrowie na „Fortach” robią wszystko z ołówkiem w ręku, choć mają do siebie pełne zaufanie. Ale nie zamierzają pracować tylko dla złotych, lecz mają, jak mówią, satysfakcję intelektualną dla siebie, zrobić z zespołu mały zakład doświadczalny, prowadzić badania naukowe, zrobić doktorat. Z zespołu chcą też uczynić zaplecze praktycznej nauki: zakładu dla Zespołu Szkół Rolniczych w Marianowie. Czas będą mieli wypełniony, tak jak sobie tego życzyli.

J. SZTACHELSKA

na „Fortach”

i przedsiębiorstwach w Katowicach, Elblągu, Lublinie, Sandomierzu. Przedstawiał problemy dyrektorom i innym ludziom, którzy mogli udzielić wsparcia. Otwierał drzwi wszędzie, gdzie tylko mógł liczyć na pomoc. Na przykład w „Centrostalu” w Białymstoku zwrócił się o kupno limitowanych rur. Są w magazynie — powiedziała pracownica, ale nie dla prywatnych nabywców. Decyzję może wydać tylko przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania. W rozmowie z

centralnego ogrzewania w Elblągu, teownik w hucie „Florian” na Śląsku, rury w Krakowie. Chyba najwięcej kłopotów było z transportem, żeby te wagony towarów przewieźć na plac budowy. Wynajmowali więc samochody, gdzie tylko się dało: w Spółdzielni Transportu Wiejskiego, PKS, SKR, mleczarniach. Teraz członkowie zespołu uważają, że najgorsze jest z nimi, a nawet są zdania, że inwestycja jest już prawie gotowa, choć do zrobienia jest jeszcze dużo. Z

z myślą o wypoczynku, czy urlopie. Teraz, w gorącym okresie inwestycyjnym o odpoczynku nie ma mowy. Trzeba być jednocześnie dyrektorem i kierownikiem budowy, i zaopatrzeniowcem, i ogrodnikiem. I trzeba się śpieszyć, jeśli tak jak zaplanowano szklarnie mają być gotowe do końca listopada tego roku. Sprawa równie pilna, to ukończenie domu administracyjno-socjalnego. Przewidziano w nim pomieszczenie biurowe, dwa pokoje gościnne, kuchnię i łazienkę, maga-

Meteorologiczne „wróżby”

Jaki będzie październik?

Październik to w naszym klimacie miesiąc raczej chłodny. Występuje w nim wyraźny przełom klimatyczny, kiedy kończy się ciepła „ziółta jesień”, a zaczynają późnojesienne chłody. Zazwyczaj takie wyraźne odczuwalne ochłodzenie występuje w ostatniej dekadzie miesiąca. W ciepłym październiku w ciągu pierwszych 5—10 dni średnie temperatury wynoszą około 14 st., a pod koniec miesiąca około 7—9 st. W miesiącu chłodnym średnie temperatury w pierwszym — najcieplejszym okresie wynoszą około 10 st., a po 20 października już tylko około 2 st. Występuje więc wyraźny spadek temperatury wynoszący w zwykłym przeciętnym październiku od około 11—12 st. do około 5—7 st. W październiku pojawiają się też częste przymrozki.

Jak kształtują się średnie temperatury miesięczne na terenie Polski? Oto dane dla kilku wybranych stacji meteorologicznych. W Suwałkach średnia temperatura wynosi 6,5 st., na Helu 9,4 st., w Warszawie 8,1 st., we Wrocławiu 8,7 st. W październiku zdarzają się także nietypowo wysokie ciepła i dość znaczne ochłodzenia. Najcieplejszy dzień w październiku był — 2 października 1956 r. Tego dnia termome-

3,6, w Warszawie — 8,0 st. i we Wrocławiu — 6,2 st. Zdarza się, choć niezbyt często, że już pod koniec października pojawia się trwała pokrywa śnieżna. Tak było m. in. w 1965 r.

Październik jest dość dziwnym miesiącem pod względem opadów. Miesięczne opady nie są zbyt wielkie: w Suwałkach — 47 mm, na Helu — 43 mm, w Warszawie — 38 mm, we Wrocławiu — 42 mm, ale na przykład w Suwałkach maksymalne opady wynosiły aż 131 mm, minimalne zaś ledwie 11 mm (według danych z lat 1951—1970).

Wynika z kronik meteorologicznych, chłodnie i ciepłe październiki przeplatają się nawzajem. Jaki będzie tegoroczny, przekonamy się w niedługim czasie.

HEKTOPASKALEK

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY w porozumieniu z **WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP FSZMP** w BIAŁYMSTOKU

przyjmuje

kandydatów w wieku 18—24 lata

do 2-letniego stacjonarnego Hufca Pracy w Białymstoku, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48.

W Hufcu możesz zdobyć następujące atrakcyjne zawody:

- monter instalacji komunalnych
- malarz-tapeciarz

Praca w hufcu połączona jest ze szkoleniem w oddziale samobrony zaliczeniem służby wojskowej i przeniesieniem do rezerwy.

Zostając junakiem OHP masz możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych:

- w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących
- na kursach specjalistycznych.

Hufiec i przedsiębiorstwo zapewnia:

- wysokie wynagrodzenie (praca w systemie akordowym)
- bezpłatny hotel
- pełne wyżywienie (odpłatność 18 zł dziennie)
- umundurowanie organizacyjne OHP
- wszystkie świadczenia pracownicze przysługujące stałym pracownikom
- stałe miejsce pracy, hotel robotniczy.

Zakład pracy zapewnia Ci także:

- korzystanie z form pracy w Domu Kultury Budowlanych
- udział w rajdach, wycieczkach, biwakach, imprezach sportowych
- udział w hufcach zainteresowań w hufcu
- możliwość udziału w sekcji sportowej działającej na terenie miasta
- zakup biletów na imprezy kulturalne i sportowe
- karty wstępu na pływalię.

Zgłaszając się do hufca weź ze sobą:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji
- ostatnie świadectwo szkolne
- pięć zdjęć.

Szczegółowych informacji udziela:

2-4 OHP FSZMP, 15-141 Białystok, ul. Antoniuk Fabryczny 40/48, tel. 210-95 lub Białostocki Kombinat Budowlany Zakład Budownictwa Mieszkaniowego, Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, Dział Spraw Pracowniczych pokój nr 6, tel. 331-01 wewn. 23 lub 354-76.

K 3381-00

JARMARK „JESIEŃ 78”

od 28 września do 1 października 1978 roku

w Ciechanowie teren Muzeum im. K. Kluka

pod hasłem:

„HANDEL WIEJSKI W SŁUŻBIE WSI”

- 70 stoisk z towarami przemysłowymi
- wystawy artykułów przemysłowych
- pokazy mody odzieżowej i jazdy na motocyklach
- występy amatorskich zespołów artystycznych

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

Organizator:



**WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK
SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w ŁOMŻY.**

k 3555-00

W loterii pieniężnej

JUBILATKA

AŻ

180

**MILIONÓW ZŁ
DO WYGRANIA**

CO TRZECI LOS WYGRYWA!

K 3110-00

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. GRAŻYNIE

HEJME

z powodu zgonu

Ojca

składają: Rada Pedagogiczna, ucznio-

wie i pracownicy administracji

Liceum Ogólnokształcącego

dla Pracujących Zaochnego

w Białymstoku, k 3574-1

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. ALINIE

KARBOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy WUSP

Oddział w Bielsku Podlaskim,

k 3584-1

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. RODZINIE

z powodu śmierci Prezesa Zarządu

Hurtowni Zaopatrzenia

Krematoria

Ob. Włodzimierza

Hejme

składają: Rada Hurtowni, Zarząd i prac-

ownicy, k 3586-1

Wyrazy szczerego i serdecznego

współzucia

Kol. JADWIDZE

CHACIEJ

z powodu zgonu

Męża

składają: Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa

Wojewódzkiego Zjednoczenia

Przedsiębiorstw Gospodarki

Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku,

k 3588-1

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. RODZINIE

z powodu zgonu

Tow. Włodzimierza

Hejme

byłego Sekretarza Zarządu Okręgu

Zw. Zaw. Prac. Budowlanych

oraz sekretarza Wojewódzkiej

Komisji Związków Zawodowych

w Białymstoku

składają: Prezydium Wojewódzkiej Rady

Związków Zawodowych w Białymstoku,

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. LIDII

ZYŻNIEWSKIEJ

z powodu zgonu

Męża

składają: Rada Pedagogiczna, ucznio-

wie i pracownicy administracji

Liceum Ogólnokształcącego

dla Pracujących Zaochnego

w Białymstoku, k 3574-1

Najszczerze wyrazy współzucia

Ob. pik dypl.

BOLESŁAWOWI

GRZESIECKIEMU

z powodu zgonu

Matki

składają: Rada Zakładowa ZZPFS oraz

pracownicy cywilni i Jednostki

Wojskowej, k 3583-1

Wyrazy najgłębszego współzucia

Kol. ALEKSANDROWI

ZAMBRZYCKIEMU

Kierownikowi KGR-4

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy Białostockiego

Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych,

k 3582-1

Wyrazy szczerego i głębokiego

współzucia

ŻONIE, DZIECIOM

i RODZINIE

z powodu śmierci naszego prac-

ownika

Tow. Konstantego

Jakoniuka

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa,

POP i współpracownicy Państwowego

Ośrodka Maszynowego w Bielsku

Podlaskim, k 3587-1

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. RODZINIE

z powodu zgonu

Włodzimierza

Hejme

Prezesa Hurtowni Zaopatrzenia

Krematoria

składają: Rada, Zarząd, pracownicy i

zrzeszeni Spółdzielni Rzemieślniczej

„Wielobranowa” w Białymstoku,

k 3580-1

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. ZOFII

JAKUBOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa

POP i współpracownicy

Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich

Budownictwa Przemysłowego w Białymsto-

ku, k 3578-1

Wyrazy współzucia

Kol. ZYGMUNTOWI

SWIERZIŃSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i

pracownicy OT „Metalbryt” w

Białymstoku, k 3573-1

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. JÓZEFOWI

TEŚLUKOWI

z powodu zgonu

Brata

składają: Rada Pedagogiczna Szkoły

Podstawowej w Bajkach Sta-

rych, k 4880-1

Wszystkim, którzy wzięli udział

w potrzebie nieodpłatnej pomocy

naszego Ojca i Dziadka

Bartłomieja Mazura

serdeczne podziękowanie składa

rodzina,

k 4881-1

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. BRONISŁAWIE

ZMITRUK

z powodu zgonu

Męża

składają: Zarząd i pracownicy RDT w

Białymstoku, k 3584-1

Wyrazy głębokiego i szczerego

współzucia

Kol. RYSZARDOWI

POTOCKIEMU

starszenemu weterynarzemu

kontrolerowi sanitarnemu,

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa i

pracownicy Wojewódzkiego

Zakładu Weterynarii w Biał-

ymstoku, k 3570-1

Wyrazy szczerego i głębokiego

współzucia

Kol. STANISŁAWOWI

KOWALCZUKOWI

z powodu zgonu

Matki

składają: Kierownictwo, Rada Zakła-

dowa i współpracownicy

ZRMiM „Metalbryt” Za-

kład nr 3 w Białymstoku,

k 3585-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

w SUWAŁKACH

ul. Armii Czerwonej 17

ogłasza rekrutację

do I klas na kierunku kształcenia na wydziale zaocznym:

1. Średnie Studium Zawodowe 3-letnie

a) na podbudowie szkoły podstawowej

— ogólnobudowlany

— ogólnomechaniczny

— ogólnoelektryczny

— odzieżowy

b) absolwenci ZSZ będą przyjmowani do klas II.

2. Technikum — 3-letnie na podbudowie Zasadniczej

Szkoły Zawodowej:

kierunki:

— budownictwo ogólne

— mechaniczny

— elektryczny

Termin składania dokumentów

30 WRZEŚNIA 1978 ROKU

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń.

Wymagane dokumenty:

— świadectwo szkolne

— skierowanie z zakładu pracy

— trzy zdjęcia

— zaświadczenie lekarskie o możliwości pracy i nauki

K 3593-1

Zakład Energetyczny Rejon Białystok wprawnie przesprawa odbior-

ców energii elektrycznej za przerywy, które wystąpią:

— w dniu 28.09.78 r. w godz. 8-14 w Białymstoku przy ul. Mickie-

wicza, Głogowskiego, Siskiej, Prusa, Księżycowej, Urocznej,

Kwiatowej, Romantycznej, Żwirki i Wigury,

— w dniu 29.09.78 r. w godz. 8-15 w Białymstoku przy ul. Sienkie-

wicza od Rynku Kościuski do Sienkiewicza, Małomska, Spół-

dzielczej, Zamenhoffa, Białej, Al. 1 Maja;

— w dniu 30.09.78 r. w godz. 8-15 w Białymstoku przy ul. Dobrej,

Słomskiej, Bolew, Dąbki, spacerowej, Piast;

— w dniach 31.09.78 r. w godz. 8-15 w Białymstoku w dzielnicy

Z uznaniem o trudzie rolników

Podczas obrad sesji Gminnej Rady Narodowej w SIDRZE w dniu 14 września br., poświęconej ocenie przebiegu tegorocznej kampanii żniwniej i sekretarza KG PZPR i naczelnik gminy udekorowali produkujących rolników odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Krzysz Kawałowski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał 42 lat funkcji solisty wsi Pohorany, były wieźni obóz hitlerowski, członek PPR. Odznaki „Zasłużony pracownik rolnictwa” otrzymali: Maria Kondrat z Sidry i Jan Makarewicz, pracownik mleczarni pasz, zaś srebrną odznakę „Zasłużony Białostocki” — Zygmunt Nowik — wiceprezes Gminnej Spółdzielni w Sidrze.

23 rolników i pracowników instytucji obsługi rolnictwa wyróżniono dyplomami uznania.

mgr MARIAN GRABALA sekretarz biura Urzędu Gminy w Sidrze

W Urzędzie Miasta i Gminy w SIEMIATYCZACH obradowała 24 bm. V sesja Rady Narodowej, na której dokonano oceny kampanii żniwno-omłotowej i określono zadania na okres jesienno-zimowy w rolnictwie.

Przewodniczący Rady, Wiesław Szyszko w swoim wystąpieniu podkreślił, że pomimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych w

Postępek MO w Hajnówce spowodowany został przez dozwolenie miejscowego Oddziału STW na ranem o zgonie 2. Bułki będąc w stanie upojenia alkoholowego noc spędzenia w szpitalu z trwki Teodor B. spalił trawę z trawki i nie był w stanie podnieść głowy z płasku.

Prokuratura Rejonowa w Hajnówce uchwaliła wprawdzie śledztwo, ale wystąpiła do Oddziału STW o wyłączenie wniosków sądowych w stosunku do pracowników pilujących alkohol w miejscu pracy, zapewnienie skutecznego nadzoru podczas droższej zmiany, niezwłoczne rozważanie na wypadek naruszenia dyscypliny pracy oraz podanie treści wystąpienia prokuratorskiego do wiadomości wszystkich pracowników. (koj)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁOSTOKU TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — duża scena — „Gbur”, godz. 19.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Rak” — „King-king”, prod. USA, panor., kol. (od lat 13), 16, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Zasady dominacji”, prod. USA, kol. (od lat 13), godz. 10.30, 12.30, 14.30 i 20.

„Syrena” — „Potop” cz. II, prod. polsk., panor., kol. (od lat 10, 13 i 16), 12.30, 14.30, 16.30 i 19.30.

„Studio” — „Spirala”, prod. polsk., kol. (od lat 13), godz. 15.30 i 19.30.

„Zwizkowier” — Wspaniały inżynier, prod. franc., kol. (od lat 10, 13 i 16), 12.30, 14.30, 16.30 i 19.30.

„Spotkanie” — „Matka Joanna od Aniołów”, prod. polsk. (od lat 13), godz. 17.

„Kolejarz” — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa 1 — Dyskoteka z gwiazdami, 18.00 — on for you on formie”, prod. 19-24.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielok Podlaski — „Nie zasniesz boku”, prod. polsk. (od lat 13)

Dąbrowa Białostocka — „Kłopoty w górze”, prod. polsk.

Hajnówka — „Siedem młotów w żłapach”, prod. ang. (od lat 12).

Lapy — „Kłopoty z cnotą”, prod. litw. (od lat 10)

Monki — „Mały”, prod. polsk. (od lat 13)

relaks

Marynarze w „spódnicach”

Na trawlerze „Waleń”, pływającym pod banderą świnoujskiego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich i usług rybackich „Odra” — znajdującym się obecnie na łowiskach Pacyfiku — pełni funkcję asystenta oficera „druga dama” polskiego rybołówstwa, Anna Kruk — Niewiero, absolwentka Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

Jest ona drugim oficerem polskiego rybołówstwa — dalekomorskiego „w spódnicy”. Jej poprzedniczką, Elżbietą Trzeciak z pełnym powodzeniem pełni obecnie funkcję III oficera na trawlerze „Kaniorka”, znajdującym się aktualnie na łowiskach afrykańskich.

dującym jednak o rok wyżej) zdobywała nagrodę „Czerwonej róży” dla najlepszych słuchaczy. Osiągała także bardzo dobre rezultaty w zajęciach praktycznych. Jej marzenia osobiste, to podtrzymanie rodzinnych rybackich tradycji, by na jednym statku spotkała się cała rodzina —

„DRUGA DAMA” dalekomorskiego rybołówstwa

POCHODZI Z RYBACKIEJ RODZINY...

Anna — Niewiero pochodzi z rodziny o starych rybackich tradycjach. Jest mieszkanką Świnoujścia, a we flocie rybackiej miejscowego przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Odra” pływają już — jej ojciec, szwagier i kuzyn. Razem z nią odbywa obecnie rejs na „Waleń” — maż Stanisław. Ojciec Czesław, będący III oficerem, ma za sobą ponad 25 lat pracy na dalekomorskich łowiskach. Nawet jej siostrzeniec, kilkuletni Tomek zapytany, co będzie robił gdy dorosnie — odpowiedział: „będę łowił ryby”.

Anna Kruk — Niewiero doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że nie będzie jej łatwo. Zawód rybaka dalekomorskiego jest bowiem bardzo trudny. Gdy trafi się na ławicę ryb, trzeba pracować nierzadko po 20 godzin na dobę, w oddaleniu od portów. Na łowiskach przebywa się w ciężkich warunkach po kilka miesięcy.

„Druga dama” polskiej dalekomorskiej floty rybackiej w Wyższej Szkole Morskiej okazała się jedną z najlepszych. Dwukrotnie wraz ze swym mężem (stu-

ona, mąż, ojciec, szwagier i kuzyn, „pogodzenie” rybackiej pracy z życiem osobistym.

JEST ICH CORAZ WIĘCEJ

Kobiety zaczynają przełamywać męskie bariery nie tylko na stanowiskach oficerskich floty rybackiej.

Świnoujska „Odra” po raz pierwszy zatrudniła na swych dalekomorskich trawlerach w charakterze starszych rybaków przetwórstwa — kobiety, absolwentki Wydziału rybactwa i technologii żywności Szczecińskiej Akademii Rolniczej. Na trawlerze „Orlen” podjęły pracę Lukrecja Marzec, Krystyna Orłowska, natomiast na „Rybaku morskim” Hanna Udalska i Ewa Leszczyńska. Przedsiębiorstwo to jako pierwsze zatrudniło także w swej flocie kobietę lekarza. Na trawlerze „Tazara” pełni tę funkcję Hanna Banaszkiewicz.

W szczecińskim przedsiębiorstwie połowów dalekomorskich „Gryf” lekarzami są natomiast Romualda Święciecka na m/t „Rekin” i Irena Clichecka na m/t „Bonito”.

JERZY KUBIAK



Relaks z dubeltówką?

Brzmi to może dwuznacznie, ale dla miłośników polowania nie ma przyjemniejszej formy odpoczynku niż dzień spędzony na stanowisku łowieckim no i oczywiście obfity łup. A ponieważ sezon polowań na kaczki w pełni, kółka łowieckie organizują dla swich członków „wyprawy łowieckie” nierzadko połączone z atrakcyjnymi imprezami, w których uczestniczą myśliwi, ich rodziny oraz zaprzyjaźnieni miłośnicy tego sportu.

CAF — Janowski

Skrzypce z zapalek

70-letni lutnik austriacki, Karl Kohlbeck z Grazu, zbudował kłóbkę z zapalek, zostawił bardzo wysoko ocenione przez fachowców. Niektórzy nawet twierdzą, że ich ton nie jest wcale gorszy od słynnych skrzypiec Stradivariusów.

welacyjne wyniki. Skrzypce, zbudowane z zapalek, zostały bardzo wysoko ocenione przez fachowców. Niektórzy nawet twierdzą, że ich ton nie jest wcale gorszy od słynnych skrzypiec Stradivariusów.

(M.M.)



HAARLEM (Holandia). Cały kompleks budynków musiał ustąpić miejsca nowemu domowi towarowemu. Ostała się jedynie ta stylowa 600-letnia kamieniczka mieszcząca drogerię, wybroniła przez miłośników starego miasta. Udało się ją jakoś zrzędnąć wkomponować w nowoczesny gmach.

CAF — Keystone

„Demon szybkości”

Mario Andretti, prowadzący w tegorocznych wyścigach samochodowych formuły 1 i największy faworyt w walce o tytuł mistrza świata, znajduje się ostatnio w centrum uwagi prasy światowej.

Ryzykowny i bardzo niebezpieczny sport, przyniósł już 38-letniemu Andrettimu wielki majątek.

Popularny kierowca obiecał swojej żonie Annie przed dwoma laty, że kończy już z wyścigami samochodowymi. Zmienił jednak decyzję. Ostatnio powiedział, że nim się wycofa, musi jeszcze zdobyć tytuł mistrza świata. Amerykanin, włoskiego pochodzenia, zwany „demonem szybkości” zafascynował się ostatnio nowym modelem samochodu wyścigowego „Lotus-80”. Andretti powiedział, że wóz wyścigowy na którym jeździ obecnie wygląda przy nowym modelu jak „początki miejski autobus” i zapewne zechce jeszcze pojeździć właśnie na „Lotusie”. (M.M.)

„France” pływającym hotelem

Jeden z milionerów naftowych Arabii Saudyjskiej kupił za 30 mln dolarów słynny francuski transatlantyk „France”, który został wycofany z rejsów oceanicznych.

Statek zostanie przemieniony w pływający hotel. Ma on być zakotwiczony w Bejrucie natychmiast, gdy w Libanie zapadnie spokój. (M.M.)

Merckx nie jest biedny...

Słynny belgijski kolarz zawodowy Eddy Merckx zakończył już karierę sportową, ale nie może rozstać się z kolarstwem. Ostatnio występował w roli opiekuna zawodowej drużyny kolarskiej.

Przy tej okazji wywiązała się polemika. Jedną z belgijskich gazet nazwała 33-letniego Merckxa „biednym chłopcem”, który zamiast jeździć na rowerze i brać udział w wyścigach, musi się opiekować innymi.

W odpowiedzi na to inna gazeta napisała, że to nieprzyzwołość nazywać Merckxa biednym chłopcem i w ten sposób dezinformować czytelników, skoro w ciągu 12 lat swej oszałamiającej kariery kolarza-zawodowca, Eddy zarobił okragłe 6 mln dolarów. (M.M.)

Dyskoteka — gigant

Puste wielkie hale lub obiekty, które wykorzystywane są tylko w pewnych porach dnia lub nocy, zawsze „kusiły” przedsiębiorczych ludzi.

Tak było m. in. z portem lotniczym w Frankfurtu (RFN), który nie przynosił w nocy żadnych samolotów i stół pusty. Niejak Gerd Schueller wynajął więc od zarządu lotniska na nocne pory 1500 m kwadr. budynku portu lotniczego i otworzył tam gigantyczną nocną dyskotekę. Schueller jest fachowcem w tej branży i podczas ostatnich 10 lat prowadził już 16 różnych dyskotek. O tej „lotniskowej” mówi, że będzie to jego „życiowy interes”. (M.M.)

19-letnia córka „króla” włoskich kin — Gangsterska „love — story”

Po odzyskaniu wolności Giovanna spotykała się z gangsterem i przy jednym z takich spotkań Nieto ujęty został przez policję. Podczas aresztowania było sporo lez i dramatycznych scen. Od tego czasu kochliwa Włoszka jeździ każdego dnia pod więzieniem, gdzie parę lat posiedzi jej ukochany. Ta miłośnica zainteresowała się parą włoskich filmowców, którzy zamierzają nakręcić „gangsterską love-story”. Papa Amati ostro jednak zaprzeczył, że w żadnym z jego 50 wielkich kin ten film wyświetlany nie będzie. (M.M.)

Znaleziony niedawno przez holenderskiego pośrednika w handlu antykami zegar jest jednym z czterech tego rodzaju na świecie. Wykonany został w 1657 r. przez Costera w Amsterdamie jako jeden z pierwszych zegarów wabadołowych (pierwszy skonstruował wcześniej w tym mieście Christian Huygens). Jego wartość wynosi około 50.000 dolarów. CAF — APN



Nazywa się Debra Clinger i występuje jako reporter telewizyjny w serialu „Amerykańskie dziesięć”. CAF — UPI

W protezach na szczyt

Brityjskiemu alpinście, o amputowanych do połowy łydki nogach, udało się ostatnio zdobyć szczyt góry Huascarana w Andach peruwiańskich, wysokości 6.768 m. Przed 13 laty, temu dziś 37-letniemu urzędnikowi, Normanowi Crommer, musiano po wypadku kolejowym amputować obie nogi i oddać poruszać się on na dwóch metalowych protezach. Mimo kalectwa zapalił się do wysokogórskich wspinaczek. Jako pierwszy dotarł na szczyt Huascarana na czele 8-osobowej wyprawy, którą kierował. Nie był to jego pierwszy wyczyn — uprzednio wspiął się już na najwyższe alpejskie szczyty — Mont Blanc i Matterhorn. (S)

Rozmyślenia przy łowieniu

Długo dyskutując, smutnych lub gwałtownych opowieści, opisywanych autentycznych czy urojonych wydarzeń. Czas zająć się sprawnymi tego świata, uporządkować swoje i cudze doświadczenia. Przez z literaturą fikcją, niech żyją fakty. Felietonista też musi opowiadać.

A fakty tego roku były obite. Przede wszystkim listy. Zaowocowały jak nigdy dotąd. I najwyższy czas zająć się nimi. Wielkość listów dotyczyła epoki i nutowania humoru wędkarskiego. Już przygotowuję specjalne wydanie „Rozmyślań”. Wahać się nie należy, bo w tym czasie, w ciągu najbliższego tygodnia przysłać do redakcji swoje zapiski — postaram się je wykorzystać.

Wielkość listów dotyczyła epoki i nutowania humoru wędkarskiego. Już przygotowuję specjalne wydanie „Rozmyślań”. Wahać się nie należy, bo w tym czasie, w ciągu najbliższego tygodnia przysłać do redakcji swoje zapiski — postaram się je wykorzystać.

O listach, kalendarzu i wędkarskim stażu

(psu) mu się nie udało po drodze) i nie złożył ani jednego listu, choć pisał do felietonisty, że mnie brakuje tu dużo i często. Bije się to pierś, ale nie czuję się winny. Widać albo nie ma tego dnia wylosowały na inne miejsce, albo nie zerowały, do pogody im nie sprzyjała.

Jeden list dał mi temat do felietonu i wykorzystałem go przez „Noce połowy Polaków” (22.VII).

od aprata kulturalnych. Może wykorzystam.

Wielkość listów nie było, czekam na nowe.

Kolne fakty dotyczą moich spostrzeżeń na temat kalendarza wędkarskiego. Przed paru laty wykonałem kalendarz kalendarzowy, raz w formie zarysów, innym razem zmotywowany o ustatkowaniu klimatycznym i meteorologicznym. Od roku zaś specjalny kalendarz

podaje widom telewizyjną w magazynie „Tańca ryba”. I cóż? Jest tego w tym roku dużo, lecz czy można powiedzieć, że jest to według kalendarza kalendarzowego powołanie wylegające się leniwość na swoim wodnym posłaniu, a w dni następnych, brach, według kalendarza telewizyjnego, kiedy sobie specjalnie karezer-

Przepis tygodnia

JANTAROWA GALARETKA Z JABŁEK

Pięć kg jabłek winnych (najdoskonalsze galaretki otrzymujemy z antonówek) starannie umyć i nie obierając i nie wymijając gniazdek pestkowych pokrajać na niezbyt duże kawałki; należy jednak usunąć miejsca robacze, czy nadpsute. Jabłka włożyć do dużego emaliowanego garnka, zalać zimną wodą tak, aby były niezupełnie przykryte. Rozgotować na niezbyt silnym ogniu. Trzeba, aby były zupełnie miękkie, jednocześnie nie zbyt długo nie wygotowywać. Następnie wlać do mocnego woreczka z rzadkiego płótna (woreczek winien być wygotowany), zawiązać i zawiesić nad miską, pozostawić do następnego dnia, by sok odcedził. Biorąc sok do przysmażania galaretki, należy jeszcze woreczek lekko wycisnąć, po czym sok odmierzować szklankami, biorąc na każdą szklankę soku — 1 szklankę cukru. Poziom soku w garnku pozostawić wypaść cukier, zmniejszyć patyczkiem, robiąc na nim nacięcie, wysypać cukier i na dość silnym ogniu gotować dość intensywnie, aż poziom soku osiągnie normalne miejsce zaznaczone na patyczku. Należy pamiętać, że galaretki nie gotujemy długo, gdyż wówczas rozkładają się zawarte w owocach pektyny i galaretka „nie stanie”. Po skończonym gotowaniu należy nalać lyżeczkę galaretki na spodek i gdy szybko tężeje, oznacza to, że jest gotowa. Gorącą galaretkę wlewamy do czystych, wyparzonych w piekarniku lub spłukanych spirytusem słoików czy szklaneczek, a słodkim ostygnięciu, gdy jest zimna na wierzchu, kładziemy krążek pergaminu

ZYCZE PAŃSTWU SMACZNEGO! KRYSZYNA



Rys. B. Jaroszewicz



A TY ZNÓW DOKĄD?

Stypendia dla fachowców

Kłopot tylko z mieszkaniami

KĄŻDE województwo, aby móc prawidłowo i szybko się rozwijać, potrzebuje fachowców. Jedną z metod, dzięki której zdobywa się przyszłych absolwentów wyższych uczelni, są stypendia fundowane. Od zmiany struktury administracyjnej zakłady pracy w woj. łomżyńskim zawierają znacznie więcej umów ze studentami niż poprzednio.

Uznanie rolnikom

Przed kilkoma dniami odbyła się sesja Gminnej Rady Narodowej w Wiażniami (woj. suwalskie) poświęcona ocenie kampanii zniwnej i zadaniom rolnictwa w okresie jesienno-zimowemu.

Miłym akcentem, podkreślającym rangę rolnika w społeczeństwie, było wręczenie odznaczeń przyznanych przez Radę Państwa, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Stanisław Łęczykowski, Złoty Krzyż Zasługi — Zdzisław Falecki, Srebrny Krzyż Zasługi — Stanisław Bacewicz, Brązowy Krzyż Zasługi — Edmund Krzyżewski i Jan Zyniewicz. Odznaki „Zasłużony pracownik rolnictwa” otrzymali: Jadwiga Falecka, Janusz Kulikowski i Piotr Oskiniś.

Rolnikom i kombajnistom, wyróżniającym się w batalii o plony, wręczono dyplomy uznania. Warto dodać, że Stanisław Łęczykowski, Stanisław Falecki i Jadwiga Falecka prowadzą w pełni — gospodarstwo specjalistyczne.

PIOTR MAZURKIEWICZ naczelnik gminy w WIAŻNIACH

Grajewo — Łomża przez... Białystok

Listy, przesyłki pocztowe z Grajewa wysyłane do adresatów w Łomży wędrują bardzo długo i zbyt późno docierają, dotyczy to również listów i przesyłek pocztowych nadawanych w Łomży do Grajewa.

Gdzie tkwi tego przyczyna? Okazuje się, jak wyjaśnił nam dyrektor Urzędu Pocztowego w Grajewie — Konrad Kunicki, że dotyczyca wszystkie listy i przesyłki nadawane są do poczty i ambulansem pocztowym — kolejowym wędrują do Białegostoku. Tam są segregowane, co — naturalnie — wymaga sporo czasu. Z Białegostoku listy i przesyłki kierowane są do Łomży i rozdzielane na rejon doręczycielskie, skąd docierają do adresatów.

Przy tak wydłużonej trasie nie ma się co dziwić, że listy i przesyłki z Grajewa do Łomży dosłownie spacerują (mar)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — duża scena — „Gbur”, „Fausty”, Teatr Lalek — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Nieśmiertelność ręką”, prod. franc. (od lat 13).
Grajewo — „Zezowate szczęście”, prod. polsk. (od lat 13).
Kielce — „Kiedyś na swoje pięć lat”, prod. franc. (od lat 13).
Wysokie Mazowieckie — „Nieśmiertelność ręką”, prod. franc. (od lat 13).
Zambrow — „Godziny milosierdzia”, prod. szwedzko-norweski. (od lat 13).

SUWALSKIM

Suwałki „Balttyk” — „Roller”, prod. USA (od lat 13).
Suwałki „Kultura” — „Gorycz”, prod. jugosl. (od lat 13).
Augustów — „Bezkrzesne łaki”, prod. polsk. (od lat 13).
FK „Polonia” — „Joe Valachi”, prod. USA (od lat 13).
FK „Orzeł” — „Halo taxi”, prod. USA (od lat 13).

FK „Zorza” — „Caddie”, prod. USA (od lat 13).

FK „Studio” — „DKF” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

FK „Gazeta” — „Gazetowiczki” — Con

300 tys. osób latem br. przebywało w Augustowie

Miniony letni sezon turystyczny w Augustowie, mimo nie najlepszej pogody, okazał się udany. Miasto wraz z przyległymi terenami rekreacyjnymi dysponowało około 10 tys. miejsc noclegowych, z czego 3 tys. przypadło na dzikie kąpiele i kąpiele w kąpieliskach.

Z różnych form rekreacji i wypoczynku skorzystało w br. około 300 tys. osób. (W-W)

Aktywną pracą pomnażamy dorobek...

Ponad 1 tys. augustowskiej młodzieży zrzeszonej jest w 33 kołach ZSMP. Pod hasłem „Aktywna i twórcza praca pomnażamy dorobek socjalistycznej Ojczyzny” prowadzona jest praca ideowo-wychowawcza zmierzająca do jak najszybszego włączenia młodzieży zrzeszonej i nie zrzeszonej do realizacji zadań gospodarczych i społecznych miasta i środowiska.

Dobrze prowadzone szkolenie polityczne przynosi rezultaty. W ubiegłym roku szkoleniowym Miejska Szkoła Aktywna ZSMP zajęła pierwsze miejsce w woj. suwalskim. Również w pierwszym miejscu uplasowała się zakładowa szkoła aktywna przy stacjonarnym hufcu OHP w Augustowie.

Ostatnio grupa młodzieży odwiedziła ponad dwudziestu dawnych członków PPR i PPS. W bezpośrednich rozmowach młodzież poznała ludzi, którzy tworzyli zrybny nasz państwo, usłyszała o formach działalności politycznej — społecznej w okresie bezpośrednio po wyzwoleniu. Bardzo wiele kłóczyło się do akcji „Kwiatki dla kombatanta”.

Koła ZSMP przy Oddziale WSS, Oddziale WPT, „Fotopam”, Oddziale ZUS, POM, MWTP i Pomaturalnym Studium Budowlanym zdobyły prawo rekomendacji kandydatów do partii. Najczęściej korzysta z tego uprawnienia naj-

bardziej aktywne koło przy Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego.

Dobrze ułoża się współdziałanie z Komendą Miejską MO w zakresie zapobiegania przestępstwom wśród dzieci i młodzieży. Przy Ochotniczym Hufcu Pracy w Augustowie powstała 15-osobowa grupa ORMO, a przy Zarządzie Miejskim ZSMP, dziesięcioosobowa grupa Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

— Człowiek aktywny — mówi przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP w Augustowie, Czesław Burakiewicz — stanowi dość liczna grupa, na którą zawsze można liczyć. Można tu wymienić m. in. Alicję Bobran, Mirosława Czaplńskiego, Edwarda Uściwica, Grażynę Pawłowicz, Mieczysława Sobolewskiego i Edwarda Białego. Ambicją naszą jest aby w pracy ideowo-wychowawczej i prowadzonego szkoleniu znaleźli się wśród członków województwa suwalskiego. (W-W)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.

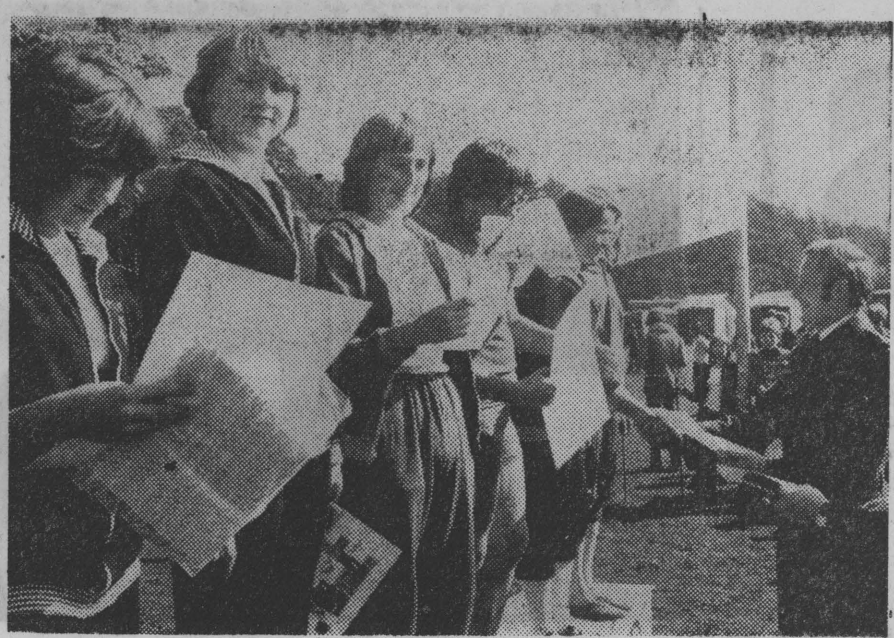
Rzadko spotykany pożar kombajnu zanotowano w Plekach, gmina Filipów. Spaliła się instalacja elektryczna. Ogień ugaszono. Naprawa maszyn będzie kosztować 20 tys. zł. (su)

W województwach łomżyńskim i suwalskim notuje się nadal wiele pożarów, które powodują duże straty. Oprócz budynków ogień niszczy też gospodarcze zbiory, a także maszyn rolnicze.

Kilka przykładów. We wsi Cibrzy Chęszczy, gmina Zawady spłonęła stodoła wypełniona zbożem. Straty, jakie poniósł Henryk T., wynoszą około 200 tys. zł. Pożar wybuchł także w gospodarstwie Józefa P. ze wsi Skłody Borowe, gmina Plekuty. Spaliły się:

stodoła, stodoła, tegoroczne zbiory oraz sprzęt. Straty oszacowano na 150 tys. zł.

We wsi Krzywe, gmina Suwałki spalił się dom mieszkalny. Ryszard Cz. poniósł 50 tys. zł strat. Stodoła spaliła się w Grzędzie, gmina Wiażnia. Straty dochodzą do 80 tys. zł.



Zastępca kierownika Wydziału Organizacji, nęgo Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji PKOl. — Mieczysław Czerniakowski wręcza dyplom, które zajęły najlepsze miejsca w biegu na 1500 m dyplomy i upominki.

Bieg po sukces i zdrowie

Tak można zatytułować fotoreportaż Gabo- ra Lomczyńskiego z wojewódzkich finałów narodowych biegów przełajowych w Łomży.

W tegorocznych finałach biegów narodowych w województwie łomżyńskim startowało ponad 1200 osób. Byli to zawodnicy w różnym wieku. W eliminacjach na szczeblach szkoły, gminy, zakładu pracy, wzięło udział ok. 5 tys. młodzieży. Z tej plejady na pewno w przyszłości wyrósłby kilkunastu dobrych biegaczy. Taki jest też m. in. cel organizatorów masowych biegów.

Przykładem inicjatyw i przedsięwzięć, jeżeli chodzi o imprezy sportowe, obserwujemy w Łomży coraz więcej. Organizatorzy sportu przyjęli zasadę dobrej roboty. Doroczne festiwale biegowe, w których uczestniczą tysiące amatorów ruchu, są przykładem sportu masowego, w którym rodzi się także sport wyścigowy. (Let)

Wystartowali reprezentanci z zakładów pracy woj. łomżyńskiego. Fot. Gabor Lomczyński

Wystartowali reprezentanci z zakładów pracy woj. łomżyńskiego. Fot. Gabor Lomczyński

Sami sobie urządzają mieszkania

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łomży podjęła się w ostatnim czasie urządzania, zgodnie z życzeniami członków, terenów wokół budynków wraz z zazielenieniem i małą architekturą. Nie odwyła się to jednakże bez wielu trudności.

Coraz więcej jednak łomżyńskich osiedli wyposażonych jest w place zabaw dla dzieci, kwiatniki i ogródki, o które dbają mieszkańcy.

Ciekawą jest również propozycja, znana resztą w kraju, wykonania roboty wykonawczych przez brigady remontowe zakładów pracy. W czwartym kwartale ubr. przekazano zakładom pracy 73 mieszkania. W trzydziestu mieszkaniach roboty wykonawcze wykonują lokatorzy we własnym zakresie. Oczywiście mieszkańcy będą odpowiedzialni za prace. Przedsiębiorstwo budowlane zapewni także potrzebne materiały.

Spółdzielnia powinna zrobić wszystko aby system ten oddał egzamin. Pozwoli to na odciążenie LPB, którego zadania wzrastają z roku na rok. (zp)

Śladem krytyki

Co powoduje częste awarie i nieuchronne przestoje. Błędy na prawy połączony i sprawnie używany awaryjnie, brak części zamiennych, ogumienia i odpowiedniego zaplecza technicznego.

W sierpniu br. przedsiębiorstwo otrzymało dwa „Autosana”, z których jeden jest nowy. Zyskano też możliwość naprawy głównej dwu silników.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.

Mając na względzie stworzenie niezbędnego zaplecza technicznego podjęto własnymi siłami budowę bazy. Wskutek braku możliwości wykonawczych prace zostały przeniesione na teren, który w tym celu został przeznaczony.